

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4471,Wystapienie-Prezydenta-RP-podczas-odprawy-rozliczeniowo-koordynacyjnej-kierownic.html>

29.04.2024, 11:23

13.03.2013

Wystąpienie Prezydenta RP podczas odprawy rozliczeniowo-koordynacyjnej kierowniczej kadry MON i SZ

Treść wystąpienia Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego podczas dorocznej odprawy rozliczeniowo-koordynacyjnej kierowniczej kadry Ministerstwa Obrony Narodowej i Sił zbrojnych, wygłoszonego w Centrum Konferencyjnym WP 13 marca 2013 r.

Dzisiejsza odprawa to dla mnie – jako zwierzchnika Sił Zbrojnych – z jednej strony przywilej i zaszczyt, z drugiej zaś szczególny obowiązek. Najważniejsze zaś – to szansa na rozmowę o podstawowych sprawach wojska w gronie najważniejszych decydentów politycznych i dowódców wojskowych.

Chciałbym podkreślić, że w mojej ocenie 2012 rok był dobry dla sił zbrojnych. Chcę w tym, miejscu wskazać na dobre owoce współpracy wszystkich elementów władzy państwowej. Umożliwiły one wypracowanie wspólnych stanowisk w wielu kluczowych projektach dotyczących obronności i transformacji Sił Zbrojnych. W rezultacie raz jeszcze potwierdziliśmy, że wola współdziałania oraz dialog wsparty wysiłkiem przynosi realny wzrost siły obronnej państwa.

Dziękuję więc rządowi, MON, dowódcom i wszystkim żołnierzom!

Jest to ważne, bo w 2013 roku czekają nas wszystkich nie mniej trudne i systemowe wyzwania. Rozpocznijmy od zadań strategicznych. 2013 rok to początek wdrażania wniosków i rekomendacji Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego (SPBN), ważnego przedsięwzięcia organizacyjnego i intelektualnego w sferze bezpieczeństwa, którego rezultaty opublikowane zostaną w pierwszej w Polsce Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego.

Rekomendacje SPBN powinny posłużyć Rządowi w najbliższym czasie do przygotowania projektu nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP, która wdrożona w życie zintegruje system bezpieczeństwa państwa. Oczekuję również, że w ślad za strategią bezpieczeństwa pojawi się projekt stosownej nowelizacji Polityczno-Strategicznej Dyrektywy Obronnej, która określi zadania dla wszystkich struktur państwa na czas ewentualnego zagrożenia i wojny, ze szczególnym uwzględnieniem zadań dla sił zbrojnych, zadań skoncentrowanych na konstytucyjnym priorytecie osłony, ochrony i obrony terytorium Rzeczypospolitej.

Spodziewam się również, że wkrótce potem opracowana zostanie nowa Strategia Wojskowa, która określi sposób realizacji zadań operacyjnych i transformacyjnych przez SZ.

Szanowni Państwo!

Z satysfakcją odnotowuję działania, jakie podejmujemy jako kraj na rzecz konsolidacji NATO wokół funkcji obronnej, rozwoju Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO) Unii Europejskiej, zacieśniania współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej, Trójkąta Weimarskiego, a także rozwijanie strategicznego partnerstwa ze

Stanami Zjednoczonymi i budowanie strategicznego dobrosąsiedztwa z naszymi wschodnimi sąsiadami.

Podczas majowego szczytu NATO w Chicago udało nam się osiągnąć wszystkie strategiczne cele, o które zabiegaliśmy. Została potwierdzona podstawowa, obronna funkcja NATO, uzgodniliśmy strategię wobec Afganistanu, a także wolę dalszego rozwijania sojuszniczego systemu obrony przeciwraкетowej. Wszystkie te działania służą będą wzmocnieniu wewnętrznego i zewnętrznego wymiaru naszego bezpieczeństwa.

Dzisiaj stoimy w obliczu przeorientowywania strategicznego wysiłku polityczno-wojskowego. Z Afganistanu środek ciężkości winien zostać przesunięty w kierunku wzmocnienia zdolności obronnych własnego terytorium. Zgodnie z planami NATO misja ISAF ma się zakończyć do końca 2014 r. Czekają nas konsekwentne redukcje polskiego zaangażowania w Afganistanie.

Jestem przekonany, że „wychodzeniu” z Afganistanu musi towarzyszyć konstruktywna refleksja. Musimy wyciągnąć wnioski z sukcesów i z niepowodzeń w Afganistanie. To również czas odpowiedzi na pytanie, jak ma wyglądać post-afgańskie NATO. W moim przekonaniu to powinien być czas powrotu do „korzeni”, do traktatowej funkcji NATO – kolektywnej obrony, której skuteczność szczególnie leży w naszym narodowym interesie.

Z tego punktu widzenia ważne będzie tegoroczne ćwiczenie „Steadfast Jazz”, którego scenariusz oparty jest na art. 5. Z satysfakcją odnotowuję decyzję o poważnym zaangażowaniu wojsk francuskich w to ćwiczenie. Jestem przekonany, że „Steadfast Jazz”, oprócz oczywistych korzyści, jakimi będzie przyrost zdolności w zakresie wyszkolenia i współdziałania, również da szansę zweryfikowania naszych procedur i zdolności w zakresie przyjęcia sojuszniczego wzmocnienia i prowadzenia sojuszniczej operacji obronnej. Na te wnioski będę czekał z wielką uwagą.

Rozwój Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony był jednym z priorytetów działania polskiej prezydencji w UE. Tworzymy Weimarską Grupę Bojową UE pod polskim dowództwem. Po okresie stagnacji Trójkąt Weimarski staje się ważną płaszczyzną konsultacji polityczno-wojskowych. Rozwija się współpraca w ramach Grupy Wyszehradzkiej oraz z państwami Bałtyckimi i Nordyckimi, które dostrzegają m.in. nasz potencjał, ale też liczą na naszą inicjatywę w kwestiach obronności i wojskowości.

Pod koniec tego roku planowane jest posiedzenie Rady Europejskiej poświęcone Wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony UE. Musimy być dobrze przygotowani do przeprowadzenia tej strategicznej debaty, gdyż w naszym interesie leży znowelizowanie Strategii Bezpieczeństwa UE.

Potrzebujemy strategii stanowiącej fundament dla Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Strategii, która stanie się odpowiedzią na nową jakość wyzwań i zagrożeń, na zwrot USA w kierunku Azji i Pacyfiku oraz na redukcje nakładów na obronność w Europie w następstwie trwającego wciąż kryzysu gospodarczego. Przygotowując się do tej strategicznej debaty musimy wiedzieć, co chcemy robić m.in. w obszarze technologii kosmicznych, dronów, cyberbezpieczeństwa, i co ważniejsze, jakim projektem podejmiemy się przewodzić w przyszłości.

Raz jeszcze podkreślę, przed Europą otwiera się nowa era w dziedzinie bezpieczeństwa, era regionalnej współpracy obronnej i wojskowej w układach dwu- i wielostronnych. Będzie to okres wzmożonej współpracy, integrowania zdolności i zasobów, skutkujący rozwojem koncepcji podobnych do idei „pooling and „sharing”. Jednym słowem tworzy się szansa wzmocnienia zewnętrznego filaru naszego bezpieczeństwa, ale i przyjęcia przez nas większej odpowiedzialności za sprawy bezpieczeństwa w Europie.

Szanowni Państwo,

oprócz udziału w sojuszach ważną rolę we wzmocnieniu polskiego bezpieczeństwa odgrywają partnerstwa strategiczne z najważniejszymi sojusznikami oraz dobrosąsiedzkie stosunki z sąsiadami.

W zeszłym roku aktywując pierwszy stały element amerykańskich sił powietrznych na terenie Polski, otworzyliśmy kolejny rozdział w stosunkach polsko-amerykańskich w zakresie współpracy polityczno-wojskowej. Mam nadzieję, że ta bilateralna współpraca jeszcze bardziej pogłębi się i skonkretyzuje, gdy zostaną zrealizowane amerykańskie plany dotyczące rozmieszczenia w 2018 r. w Redzikowie bazy rakiet przechwytyjących średniego zasięgu. Te dwa przedsięwzięcia są bez wątpienia wyrazem zbieżności strategicznych interesów Polski i USA, a także wymiernym rezultatem zacieśniania dwustronnej współpracy.

Dla oceny tej perspektywy istotne będą realne postępy w tworzeniu bazy przeciwrakiet, a także wnioski z udziału we wspólnych ćwiczeniach i szkoleniach w Polsce rotacyjnego komponentu lotniczego USA.

Wśród naszych sąsiadów ważne miejsce zajmuje Ukraina. Jest ona zainteresowana pogłębianiem współpracy z UE, ale i uzyskaniem fachowej pomocy ze strony NATO i państw członkowskich w zakresie wdrażania reform w sektorze obronnym i bezpieczeństwa. Choć dziś w Sojuszu nie ma zgody na przyjęcie Ukrainy do NATO, możemy pomóc jej w przygotowaniach i wdrożeniach właściwych rozwiązań. Wierzymy, że zmiany te zbliżą Kijów do Europy. Powinniśmy w tym roku sfinalizować program utworzenia polsko-litewsko-ukraińskiej brygady. Widzę ją przede wszystkim jako czynnik przyciągania Ukrainy do Zachodu, ale również i możliwość wzmocnienia naszego bezpieczeństwa w regionie.

Najważniejszym filarem bezpieczeństwa Polski jest własny potencjał obronny. Możemy dziś z dumą wskazać Polskę, jako jeden z niewielu krajów w Europie, który ma pomysł, strategię, a także finanse na rozbudowę zdolności obronnych. Wyraziliśmy je w Głównych kierunkach rozwoju SZ na nadchodzącą dekadę. Wydany na tej podstawie przez Pana ministra Siemoniaka w grudniu ubiegłego roku „Plan modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2013-2022” otworzył nowy rozdział w historii modernizacji polskiej armii.

Jest dla mnie źródłem satysfakcji fakt, że priorytetowo potraktowano w nim wskazane przeze mnie w 2011 roku trzy kluczowe obszary rozwojowe SZ: system obrony powietrznej, w tym przeciwrakietowej; systemy informacyjne, rozpoznania i dowodzenia oraz mobilność wojsk lądowych, zwłaszcza mobilność śmigłowcową. Do tego dochodzi czwarte ważne zadanie – racjonalny program wieloletniej modernizacji Marynarki Wojennej. Jest to kolejny przykład zrozumienia i bardzo dobrej współpracy pomiędzy rządem a prezydentem.

Chcę przy tym mocno podkreślić, że tymi priorytetami zdecydowanie zrywamy z prezentowaną swego czasu i ogłoszoną w polskim sejmie przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych strategią ekspedycyjną. Nie ekspedycje zewnętrzne na antypody świata, a gotowość do obrony własnego terytorium są dla nas priorytetem. Świadczy o tym np. decyzja o budowie obrony przeciwrakietowej. Nie stoi to w sprzeczności z wolą posiadania zdolności do działania również poza naszym krajem. Ale to ma być dodatek a nie istota polskiego systemu.

Chcę teraz kilka słów poświęcić głównemu wyzwaniu, jakim jest budowa obrony przeciwrakietowej w ramach doskonalenia obrony powietrznej. Polska obrona przeciwrakietowa to nie jakaś ekstrawagancja strategiczna. To po prostu najzwyklejsze wyposażenie naszych sił zbrojnych w środki do zwalczania rakiet bliskiego i krótkiego zasięgu. Takie zdolności posiadają już armie wielu naszych sojuszników w Europie. Pora do nich dołączyć, abyśmy mogli lepiej ze sobą współdziałać.

Dzięki temu nasz system obronności zyska nowe zdolności przeciwwaskoczeniowe. Są one niezbędne i winny stać się wręcz polską specjalnością strategiczną z racji naszego geostrategicznego położenia na obrzeżach NATO i UE.

Nasza obrona przeciwrakietowa będzie w pełni spójna z systemem NATO, będzie jego integralną częścią, pozostając zdolny także do samodzielnego działania. Będzie w stanie zapewnić nam ważne zdolności obronne w razie konfliktu, ale również „przeciwszantażowe” zdolności istotne z punktu widzenia prowadzenia bieżącej polityki. To dodatkowo zwiększa naszą wiarygodność w NATO.

Jestem usatysfakcjonowany, że moja inicjatywa ustawodawcza ustanowienia trwałego mechanizmu finansowania tego projektu okazała się świadectwem ponadpartyjnego konsensusu, a także dowodem na to, że w najważniejszych sprawach dla bezpieczeństwa państwa siły polityczne potrafią wznieść się ponad podziały i podjąć wspólne decyzje.

Głęboko też wierzę, że realizacja całego programu modernizacyjnego nie tylko realnie wzmocni nasze zdolności obronne, ale także stanie się impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki, a przede wszystkim przyczyni się do rozwoju polskiego przemysłu obronnego.

Szanowni Państwo,

w tym roku musimy przygotować się na przeprowadzenie dwóch strategicznych zmian w siłach zbrojnych. Mam tu na myśli wdrożenie nowego systemu dowodzenia oraz rozpoczęcie prac nad konsolidacją wyższego szkolnictwa wojskowego. To ważne – obok modernizacji technicznej – procesy jakościowego doskonalenia armii w obliczu zmniejszenia jej wielkości.

W 2001 r. jako minister obrony zostawiłem armię 150-tysięczną z czterema dowództwami. Dzisiaj armia liczy mniej niż sto tysięcy żołnierzy i jest w niej siedem dowództw najwyższego szczebla, co jest absolutnie niezdrową sytuacją. Wierzę, że spłaszczenie struktur dowodzenia i ich konsolidacja zwiększy efektywność operacyjną i decyzyjną w polskim wojsku, a ograniczenie struktur dowodzenia na szczeblu centralnym posłuży wzmocnieniu struktur liniowych.

Szczególnie ważnym rezultatem reformy będzie ujednoczenie dowodzenia w warunkach pokoju i wojny. Poprawi się jakość planowania strategicznego w Siłach Zbrojnych. Szef SG WP dzięki uwolnieniu od bieżących zadań będzie mógł zajmować się optymalnym projektowaniem przyszłości wojska i strategicznym doradziactwem ministrowi obrony. Urealniona i merytorycznie wzmocniona zostanie także cywilna kontrola nad siłami zbrojnymi. Minister obrony narodowej bezpośrednio będzie sprawował nadzór nad trzema najwyższymi strukturami wojskowymi – Sztabem Generalnym, Dowództwem Generalnym i Dowództwem Operacyjnym.

W wyniku wdrożenia tej reformy stworzone zostaną także warunki do szkolenia i użycia sił zbrojnych w systemie działań połączonych (joint), a więc w sposób, w jaki współcześnie prowadzone są wszystkie operacje wojskowe.

Na zakończenie chciałbym wskazać na konieczność pilnego i mądrze zorganizowanego przygotowania się do podjęcia chyba dziś najbardziej perspektywicznego zadania, jakim jest budowa i rozwijanie zdolności do działania w cyberprzestrzeni. Przewiduję, że w kolejnym cyklu planistycznym uczynimy to najważniejszym priorytetem rozwoju sił zbrojnych.

Jak dobrze wiemy, cyberprzestrzeń to sfera, która dopiero się kształtuje. Powstają nowe cybercentra, cyberdowództwa, cyberstrategie - np. wyprzedzającego ataku. Niektórzy mówią wręcz, iż stajemy się dziś świadkami swoistego cyberwyścigu zbrojeń. Oczywiście jest to wielkie wyzwanie, lecz również szansa dla naszych Sił Zbrojnych. Szansa, której nie można zaprzepaścić.

Drugim perspektywicznym zadaniem, które należy podjąć w tym roku, jest zaawansowanie prac nad systemem rezerw strategicznych. To niezmiernie istotna kwestia w warunkach armii zawodowej. Oczekuję przygotowania koncepcji w tej sprawie. Powinna ona być powiązana także z weryfikacją koncepcji funkcjonowania Narodowych Sił Rezerwowych. Obecne praktyczne rozwiązania nie sprawdzają się. Rozrzuceni pojedynczo po jednostkach operacyjnych „NSR-owcy” raczej stwarzają problemy, niż przynoszą korzyści. Reforma NSR powinna zapewnić wzmocnienie przez formacje rezerwowe jednostek operacyjnych zarówno w realizacji zadań reagowania kryzysowego, jak i zadań obronnych w czasie wojny. Powinny one być także w czasie pokoju dobrym „łącznikiem” między armią zawodową a społeczeństwem, stanowiąc bazę dla proobronnego przygotowania struktur cywilnych

i pojedynczych obywateli.

Szanowni Państwo, w zakończeniu chciałbym raz jeszcze powtórzyć i przypomnieć w obecności Pana Premiera, Ministra Obrony Narodowej i wobec całej kadry dowódczej Wojska Polskiego moją zeszłoroczną deklarację. Jestem gotów wspierać, pomagać i ponosić współodpowiedzialność za wszystkie ważne i potrzebne polskiej armii decyzje, które będą służyć jej rozwojowi i zwiększeniu zdolności obronnych Rzeczypospolitej. Serdecznie dziękuję dziś za żołnierski trud, służbę, ale i ofiarę, którą też ponieśli nasi żołnierze.

Dziękuję Panu Premierowi, Ministrowi Obrony Narodowej, wszystkim żołnierzom Wojska Polskiego, ich rodzinom, które razem z wojskowymi dźwigają część ciężaru związanego ze służbą; pracownikom cywilnym wojska i wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego, że Wojsko Polskie staje się dziś nową jakością, że wciąż niezmiennie darzone jest wielkim zaufaniem społecznym i że armia jest wciąż wiarygodnym narzędziem polskiej polityki bezpieczeństwa.

Jednocześnie chciałbym życzyć wszystkim, by 2013 rok przyniósł dalszy postęp i rozwój siły obronnej naszej Ojczyzny.

[Tweetnij](#)